VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 121)**

z dnia 28 maja 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 121)

28 maja 2014 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem poseł **Ewy Wolak (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o lasach (druk nr 2341).

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Wasiak** dyrektor generalny Państwowego Gospodarstwa Leśnego „Lasy Państwowe” wraz ze współpracownikami, **Nina Dobrzyńska** dyrektor Departamentu Leśnictwa i Ochrony Przyrody Ministerstwa Środowiska wraz ze współpracownikami, **Jerzy Bazylewicz** główny specjalista w Najwyższej Izbie Kontroli oraz prof. **Marek Gromiec** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Krystyna Pająk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Ida Reykowska**, **Dorota Rutkowska-Skwara** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Ewa Wolak (PO):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Porządek dzienny przewiduje pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o lasach (druk nr 2341). Uzasadnienie projektu przedstawi pan poseł Stanisław Żelichowski. Czy ktoś z państwa ma jakieś uwagi do porządku obrad? Nie słyszę. Rozumiem, że zaczynamy procedować nad projektem ustawy.

Witam serdecznie panie posłanki i panów posłów. Witam przedstawicieli Ministerstwa Środowiska. Informuję, że na dzisiejszym posiedzeniu ministra środowiska reprezentuje pani dyrektor Departamentu Leśnictwa i Ochrony Środowiska – Nina Dobrzyńska. Witam dyrektora generalnego Lasów Państwowych – pana Adama Wasiaka.

Oddaję głos panu przewodniczącemu Żelichowskiemu, który będzie prezentował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o lasach.

Poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Panie posłanki, panowie posłowie, szanowni goście. Obowiązująca ustawa o lasach z 28 września 1991 r. weszła w życie w dniu 1 stycznia 1992 r. W międzyczasie przeszła szereg nowelizacji, bo nie zawsze byliśmy w stanie przewidzieć, jak będą funkcjonowały lasy wraz z upływem czasu. Tak też jest i w tym przypadku. Przypomnę, że kiedy tworzyliśmy ustawę, cała gospodarka była w dosyć trudnej sytuacji ekonomicznej. Lasy również. Wówczas dylematem było – skąd wziąć ludzi do pracy, ponieważ pracownicy leśni mieli jedne z niższych wynagrodzeń w skali kraju, jeśli nie najniższe. Dotyczyło to zarówno pracowników służby leśnej – później administracji, jak i robotników. Dylematem było wówczas szybkie znalezienie kandydata na leśniczego, na którym przecież opiera się cała gospodarka leśna, zastępcę głównego księgowego. Chcąc usprawnić ten proces ustalono, że nadleśniczy, który miał prowadzić samodzielną gospodarkę leśną – tak to zostało zapisane w ustawie – będzie powoływał i odwoływał takich pracowników, jak: zastępca nadleśniczego, główny księgowy nadleśnictwa, inżynier nadzoru i leśniczy.

W międzyczasie zmieniło się tyle, że leśnictwo stało się zawodem nie tyle atrakcyjnym, co modnym. Rocznie kończy różnego rodzaju szkoły leśne – od techników leśnych

do studiów – około 12 tys. osób, jak podają statystyki. Natomiast naturalne „ubytki" – przejścia na emerytury i renty – to jest około 1200-1300 osób, czyli corocznie około 10 tys. ludzi jest kształconych w tym kierunku i nie ma zatrudnienia. Dlatego w dosyć dużym dyskomforcie są pracownicy zatrudnieni na stanowiskach, które wcześniej wymieniłem, bo ustawa stanowi, że są one zatrudnione w formie powołania. Żeby czuć się pewniej ci pracownicy od lat wnioskują o to, aby do tego zatrudnienia wprowadzić rozwiązania kodeksowe. Uznaliśmy w grupie posłów – głównie z Platformy Obywatelskiej i PSL – że warto się temu bliżej przyjrzeć. W efekcie powstał ten projekt. Jednak po dokładnej analizie prawnej chciałbym od razu zgłosić małą korektę do projektu, aby nie powstała pewna luka prawna. Proponuję, aby art. 1 miał następujące brzmienie:

„Art. 1. W ustawie o lasach w art. 35 ust. 1 pkt 2b otrzymuje brzmienie: 2b) zawiera i rozwiązuje umowę o pracę z: a) zastępcami nadleśniczego, b) głównym księgowym nadleśnictwa, c) inżynierem nadzoru, d) leśniczym".

Chodzi o to, żeby nie było wątpliwości, kto tych ludzi zatrudnia w dalszej perspektywie. To właśnie doprecyzowujemy. Natomiast druga poprawka dotyczy dodawanego art. 1a, który otrzymałby brzmienie:

„Art. 1a. Stosunki pracy osób powołanych na podstawie art. 35 ust. 1 pkt 2b ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu dotychczasowym, przekształcają się w terminie 30 dni od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy w stosunki pracy na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony". Chodzi tu o stabilizację. Na tym ten projekt polega. Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Ewa Wolak (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela ministerstwa.

Dyrektor Departamentu Leśnictwa i Ochrony Przyrody Ministerstwa Środowiska Nina Dobrzyńska:

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo. Pan przewodniczący bardzo szczegółowo przedstawił treść poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o lasach. Chciałabym tylko dodać, że rząd przychyla się do tej zmiany. Ten projekt odpowiada na wielokrotne postulaty związków zawodowych. Również rząd w swoim projekcie założeń do ustawy o lasach, które przygotowywaliśmy, podobne zmiany proponował. Z naszego punktu widzenia istotne jest, że ta zmiana nie spowoduje żadnych konsekwencji finansowych, nie wpłynie też na zmianę stanu zatrudnienia, a dotyczy 6,5 tys. osób zatrudnionych w PGL LP.

Dodam, że w projekcie stanowiska rządu – bo nie zdążyliśmy jeszcze przeprowadzić tych uzgodnień do końca – nasza poprawka była podobna do przedstawionej przez pana przewodniczącego, tzn. żeby stan powołania przekształcał się automatycznie w stan umowy o pracę na czas nieokreślony. Jedyna różnica była taka, iż my proponowalibyśmy, aby działo się tak od momentu wejścia w życie ustawy, a nie po 30 dniach od wejścia w życie ustawy. Jednak to jest sprawa drugorzędna.

Podsumowując, chcę podkreślić, iż rząd wyraża pozytywne stanowisko wobec poselskiego projektu zmiany ustawy o lasach i zwraca się o przyjęcie projektu wraz z zaproponowaną poprawką. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Ewa Wolak (PO):

Szanowni państwo, poproszę jeszcze pana dyrektora Wasiaka o opinię o projekcie ustawy.

Dyrektor generalny Państwowego Gospodarstwa Leśnego „Lasy Państwowe" Adam Wasiak:

Szanowni państwo, 431 pracodawców będzie realizować ten przepis ustawowy. Chcę z przyjemnością poinformować, że tych 431 pracodawców, którymi są nadleśniczowie, nie wnosi w tym zakresie ani uwag, ani protestów. Jest to oczywiste, że takie rozwiązanie jest pozytywnie przyjęte przez nadleśniczych w Lasach Państwowych. Jest to kolejny krok do bardziej ludzkiego podejścia do naszych pracowników, budujący jeszcze mocniejszą ich więź z instytucją i pewność zatrudnienia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Ewa Wolak (PO):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze. Poprosimy jeszcze Biuro Legislacyjne o ewentualne uwagi. Pani mecenas, bardzo proszę.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowna Komisjo. Jesteśmy na etapie pierwszego czytania, na którym Biuro Legislacyjne z reguły nie zgłasza uwag. Dopiero, kiedy zacznie się rozpatrywanie szczegółowe projektu ustawy, zgłosimy swoje uwagi. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Ewa Wolak (PO):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę osób zgłaszających się. Może ktoś z gości? Bardzo przepraszam panie przewodniczący, pan poseł Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ten projekt zmiany ustawy o lasach jest pokłosiem tego, co się stało w styczniu tego roku. Błyskawicznie procedując doprowadzono wtedy do pewnych zmian, które zaowocowały tym, że Lasy Państwowe zostały obciążone dość znaczną kwotą pieniędzy przeznaczoną na ich funkcjonowanie. Chcę powiedzieć, że ta ustawa była procedowana w sposób – powiedziałbym – rekordowo szybki. W ciągu 26 godzin odbyły się trzy czytania, bo chodziło o to – tak mi się wydaje – żeby szybko to „przeprocedować", aby społeczeństwo tego nie zauważyło. Jednak społeczeństwo zauważyło i zauważył również Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

W efekcie Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość złożył skargę do Trybunału Konstytucyjnego na tą zmianę ustawy o lasach. Ten proces się rozpoczął. Społeczeństwo również zareagowało dosyć jasno, bo ten projekt jest w gruncie rzeczy „przymiarką" do zmiany systemu funkcjonowania polskich Lasów Państwowych.

Chcę również powiedzieć, że polskie Lasy Państwowe są swego rodzaju wzorem w zakresie prowadzenia gospodarki, w zakresie zrównoważonego rozwoju kraju i Europy, w zakresie solidnej koncepcji. Dwa dni temu odbyło się spotkanie z panem ministrem Grabowskim na terenie Hajnówki, na którym pan minister podkreślał bardzo mocno, że właśnie po to przyjechał w tamten rejon, aby kreować i stymulować proces zrównoważonego rozwoju rejonu Puszczy Białowieskiej, a nawet szerzej – całego rejonu suwalskiego, gdzie Lasy powinny odgrywać zasadniczą rolę w zakresie stymulowania tego procesu.

Chcę również powiedzieć, że Prawo i Sprawiedliwość wielokrotnie mówiło, iż LP, jako unikatowa organizacja, powinny być wykorzystane do tego, aby ten ogromny, unikatowy potencjał wykorzystać w kierunku rozwoju terenów wiejskich. W tym kierunku szła nasza działalność. Muszę jednak powiedzieć – a mówię to z wielką przykrością – iż nie zostało to zrozumiane w odpowiedni sposób przez koalicję rządzącą. Z jeszcze większą przykrością muszę powiedzieć, że nie zostało to zrozumiane przez Polskie Stronnictwo Ludowe, do którego miałem wielki sentyment, bo mam wielki sentyment do terenów wiejskich i do Lasów Państwowych.

Chcę też powiedzieć, że wprawdzie straciliśmy władzę, ale przygotowaliśmy cały szereg ustaw, żeby wykorzystać polskie Lasy Państwowe do stymulacji rozwoju regionalnego terenów wiejskich, m.in. poprzez wykorzystanie Konwencji Klimatycznej, Protokołu z Kioto. Te projekty ustaw zostały złożone. Spotkało się to, co było dla mnie szokujące, z krytyką i z kpinami wielkich przywódców Polskiego Stronnictwa Ludowego, którzy mówili – nie będę dokładnie cytował – że PiS sobie wymyślił, iż można dwutlenek węgla pochłaniać i można nim handlować. Szanowni państwo, okazało się, jaka jest w tej chwili cena tony dwutlenku węgla. Okazało się, w jaki sposób – nie wykorzystując lasów – zdecydowaliśmy się, żeby pchać dwutlenek węgla w pokłady geologiczne, przy cenie dochodzącej do 100 euro za 1 tonę.

Szanowni państwo, pierwsza rzecz – złożyliśmy wniosek do Trybunału Konstytucyjnego i zebraliśmy ponad 2 miliony podpisów pod prośbą o uruchomienie referendum w sprawie, która w gruncie rzeczy sprowadza się do tego, czy wykorzystać polskie Lasy Państwowe do działalności gospodarczej w terenach wiejskich, do stymulacji roz-

woju gospodarczego. Według nas polskie Lasy Państwowe powinny w tym uczestniczyć i powinny za to dostawać pieniądze, a za te pieniądze powinny zatrudniać młodych ludzi, o których pan przewodniczący powiedział. Ludzi, których przygotowują nie tylko 3 wyższe uczelnie, ale również inne szkoły. Przygotowują nie tylko na poziomie studiów wyższych, ale również na poziomie szkół średnich.

Szanowni państwo, Lasy Państwowe są wzorem i trzeba się nad nimi naprawdę bardzo mocno pochylić w tym kierunku, żeby wykorzystać je, a nie zarzynać. Chcę również powiedzieć – jutro prawdopodobnie będę mówił szerzej w Sejmie, w jaki sposób wykorzystać tę organizację dla dobra kraju, dla dobra terenów wiejskich – że stało się wręcz odwrotnie, bo stwarzano ciągle warunki ku temu, żeby wprowadzić dualizm prawny w Lasach Państwowych, w stosunku do leśnictwa, które przecież nie jest objęte prawem wspólnotowym i nie było ujęte w traktacie akcesyjnym.

Dodam, że to, co Unia zaczyna dopiero teraz robić, w Polsce było realizowane od kilkudziesięciu lat. Chcę też przypomnieć, że obchodzimy 90-lecie Lasów Państwowych.

Jeśli chodzi o mnie, to zawsze jestem za tym, żeby pomóc pracownikom, żeby pracownicy działali w kierunku rzeczywiście kreowania możliwości wykorzystania Lasów dla dobra kraju. Uważam jednak, że tego rodzaju raptowne – tak to nazwijmy – akcje są wynikiem tego, że popełniono potworne błędy i teraz stara się je w pewien sposób „zamazać" pokazując, jak to się troszczymy o Lasy Państwowe, jak to zapisujemy w zmianie konstytucji, a nie mówimy o tym, co przez 7 lat konsekwentnie robiliśmy. Otóż, przez te 7 lat staraliśmy się dokonywać destrukcji – mówię „staraliśmy się", jako układ sejmowy, bo oczywiście opozycja jest temu przeciwna – destabilizacji tej unikatowej, świetnej organizacji.

W związku z tym powiem tak. Uważamy, że ten projekt powinien być rozpatrywany po rozpatrzeniu skargi do Trybunału Konstytucyjnego, jak również po rozpatrzeniu woli mieszkańców, czyli woli obywateli naszego państwa, którzy złożyli ponad 2 miliony podpisów – w piątek zostaną złożone następne tysiące podpisów, które nadal wpływają. Chodzi bowiem o to, żeby uszanować, i wolę mieszkańców, i decyzję Trybunału Konstytucyjnego. W związku z tym – my jesteśmy za tym, żeby wspierać wszystko to, co jest dobre, ale uważamy, że trzeba wspierać to kompleksowo. Myślę więc, że w takiej sytuacji za chwilę poprosimy o przerwę, jeśli chodzi o Prawo i Sprawiedliwość, po czym będziemy proponowali jakieś rozwiązanie. Sprawa jest niezwykle ważna. Polskie Lasy Państwowe są unikatem w skali świata. Ich system organizacyjny, to jest model dla całego świata i dla jednoczącej się Europy. Ten model trzeba wykorzystać w tym kierunku, a nie dokonywać ich destabilizacji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Ewa Wolak (PO):

Bardzo dziękuję. Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Marek Gos.

Poseł Marek Gos (PSL):

Trochę *ad vocem* – pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie, drodzy państwo – do wypowiedzi pana profesora. Przede wszystkim chcę podziękować za troskę. Jeśli chodzi o Polskie Stronnictwo Ludowe i jego działalność, to chcę powiedzieć, że my nie wprowadzamy w błąd społeczeństwa poprzez zbieranie podpisów pod referendum na temat: „niedobra koalicja chce zniszczyć Lasy i starajmy się bronić przed tymi działaniami". Nie słyszałem, żeby ktoś z członków rządu czy posłów koalicyjnych mówił coś o prywatyzacji czy niszczeniu Lasów. Chcę również przypomnieć panu profesorowi, że w ostatnich latach sytuacja w lasach jest nadzwyczaj dobra, a ich forma organizacyjna jest przez ostatnie lata doskonalona.

W związku z tym myślę, że oddamy tu to, co macie państwo w nazwie, czyli prawo i sprawiedliwość. Tej demagogii trochę już za dużo. Myślę, że komu jak komu, ale panu profesorowi, znawcy tematu, nie przystoi, żeby taką demagogię w dalszym ciągu uprawiał. Posługujmy się faktami. Posługujmy się tym, co mamy w materiałach, w dokumentach, na bazie których decyzje były podejmowane. Pan wpadł na pomysł – i pana współpracownicy – żeby zbierać podpisy, żeby straszyć społeczeństwo, że tak jest źle. Natomiast my złożyliśmy konkretny dokument, który jutro będzie procedowany, jak sam pan

zaznaczył, w Wysokiej Izbie, związany z zakończeniem spekulacji podgrzewanych m.in. przez pańskie ugrupowanie, dotyczących z prywatyzacją Lasów. Chcemy, żeby ten „chocholi taniec" raz na zawsze się zakończył. Aby nie było więcej tych spekulacji chcemy, żeby w konstytucji znalazł się jasny przepis, iż Lasy Państwowe są dobrem ogólnonarodowym, wyłączonym z jakichkolwiek procesów prywatyzacyjnych. Z tym, że tu uwaga – musimy też ostrożnie podchodzić do tego tematu, żeby nie związać rąk zarządzającym Lasami. Chodzi o kwestię wymiany działek, kwestię zwiększania potencjału itd.

W jednej kwestii zgadzam się z panem profesorem, z panem posłem – sprawy rzeczywiście są trudne, skomplikowane, ale są możliwe do uregulowania docelowego w układzie konstytucyjnym, w ustawie zasadniczej. Myślę, że to jest kierunek działań, a nie opowiadanie półprawd czy niepełnych prawd, a przede wszystkim straszenie społeczeństwa. To jest, uważam, gra bardzo nieczysta, nieelegancka, bo nikt – jeszcze raz to powtarzam – ani z rządu koalicyjnego, ani z posłów koalicyjnych, o jakiejkolwiek prywatyzacji czy niszczeniu Lasów nawet się nie zająknął. Tak więc, bądźmy obiektywni w swych wypowiedziach i nie próbujmy robić wszystkiego, byle tylko osiągnąć efekt polityczny czy efekt medialny, bo uważam, że jesteśmy za poważnymi ludźmi, żeby wdawać się w takie „gierki". Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Ewa Wolak (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? To może w kolejności, najpierw pan poseł Dariusz Bąk.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Ja też *ad vocem* na początku, zanim się odniosę do projektu ustawy. Otóż, pan poseł Gos wspomniał o demagogii. Panie pośle, my mówimy o faktach. Wielokrotnie słyszałem z ust pana posła Jana Szyszki o faktach. Faktem jest, że w przeciągu trzech miesięcy ponad 2 miliony obywateli naszego kraju złożyło podpis, że nie chce dopuścić do rujnacji istniejącej od 90 lat instytucji, przedsiębiorstwa, które dobrze funkcjonuje i dobrze wypełnia obowiązki, dobrze służy państwu i całemu narodowi. To jest fakt zasadniczy. Natomiast w jakimś przyspieszeniu, nagle wy, jako Polskie Stronnictwo Ludowe – bo podpisy posłów z tego ugrupowania stanowią większość pod tym projektem ustawy – robicie jakieś gorączkowe ruchy, żeby odwrócić uwagę, żeby mieć bazę do dyskusji, że nagle dbacie o ludzi pracujących w Lasach i nagle dbacie o Państwowe Gospodarstwo Leśne „Lasy Państwowe". To jest nie w porządku i trzeba to przyjąć do wiadomości. Fakty trzeba przyjąć do wiadomości.

Natomiast co do tej zmiany, zaproponowanej głównie przez posłów z Polskiego Stronnictwa Ludowego i oczywiście rzecznika tych posłów – pana przewodniczącego posła Stanisława Żelichowskiego. Chcę przypomnieć pewne fakty, panie przewodniczący, panie pośle. Kiedy pan był ministrem w latach dziewięćdziesiątych...

Poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

1993-1997.

Poseł Dariusz Bąk (PiS):

O właśnie. Wtedy zaistniała zmiana w ustawie o lasach, ale w drugą stronę. Wprowadzono bowiem w art. 35 – kto, kogo i za czyją zgodą zatrudnia. Kto słyszał o takim uszczegółowianiu w ustawie sposobu zatrudniania? Ale to miało jeden cel, bo wtedy pojawiły się uszczegółowione stanowiska, żeby zatrudnić na zasadzie powołania. My wiemy, jak to się odbywa. Mamy doświadczenia i w obecnym siedmioleciu. Kiedy trzeba było wyczyścić kadry, to zrobiono wszystko, np. w ustawie o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, żeby zatrudnienie odbywało się na zasadzie powołania. W efekcie z dnia na dzień ludzie, którzy byli zatrudnieni na zasadzie umowy o pracę, zostali zatrudnieni na zasadzie powołania. Po co zrobiliście to w 1995 r., a głównie pan, bo pan był wtedy ministrem i inicjatorem? Po to, żeby wyczyścić kadry. I czyściliście kadry.

Dzisiaj nagle – nie rozumiem tego i nie będę się wypowiadał, jakie są wasze intencje – chcecie zablokować kadry, które sobie powołaliście, albo przynajmniej spowodować wydłużenie czasu rozstania się z pracownikiem. Dlatego widzę tu fałsz. Widzę fałsz w założeniu. To, co teraz robicie, to jest przywrócenie stanu sprzed 1996 r. Ale

to wy go popsuliście. Dzisiaj, na określoną okoliczność potrzeby chcecie wrócić do przepisów sprzed 1996 r. To pan wówczas był ministrem i optował za tym, żeby tak zrobić. To wasza koalicja PSL z SLD doprowadziła do tego, że tamte przepisy zmieniono. Dzisiaj nagle w drugą stronę działacie i chcecie tamte przepisy przywrócić – pod potrzebę. Wtedy pod potrzebę czyszczenia kadry, a dziś po to, żeby spowodować, aby swoja kadra dłużej funkcjonowała. Takie jest moje odczucie w tej sprawie.

Oczywiście nie będę przeciwny temu, że teraz przywracacie tamte dobre przepisy. Natomiast chcę wyrazić swój pogląd na całą tę sprawę. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Ewa Wolak (PO):

Bardzo proszę, pan przewodniczący Stanisław Żelichowski.

Poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Chcę tylko paniom posłankom i panom posłom przypomnieć, że przyjęliśmy porządek obrad, a w nim jest rozpatrzenie projektu poselskiego. Nie chcę się tu odnosić do tego, kto kogo wyrzucał, jak to wyglądało, bo to zupełnie inna sprawa. Mamy rozpatrzyć projekt ustawy. Natomiast wszystkie słowa, które do tej pory padły, dotyczyły gospodarki leśnej. Jutro będzie debata w Sejmie i będziemy mogli o gospodarce leśnej porozmawiać. Jeżeli trzeba, możemy wprowadzić dodatkowy punkt w sprawach różnych i możemy szczerze porozmawiać o gospodarce leśnej. Natomiast na razie proponuję, pani przewodnicząca, żebyśmy przystąpili – jeżeli nie ma innych uwag – do rozpatrywania projektu.

Przewodnicząca poseł Ewa Wolak (PO):

Szanowni państwo, zanim oddam głos panu posłowi Szyszce, chciałabym bardzo prosić, żebyśmy jednak przystąpili do procedowania nad projektem ustawy. Przychylam się tu do głosu pana przewodniczącego. Myślę, że wszyscy, którzy jesteśmy w tej Komisji, kochamy Lasy Państwowe, doceniamy pracę leśników i cały czas podkreślamy, iż Lasy są apolityczne. Jednak ja, jako przedstawicielka Platformy Obywatelskiej, chciałabym zabrać głos w sprawie prywatyzacji Lasów. To jest fałszywa teza. To, że państwo zbieracie podpisy, to po prostu oszukujecie społeczeństwo i na to nie ma zgody. Musiałam to podkreślić, ponieważ spotkania, które do tej pory mieliśmy, były wyjątkowo przyjazne, dotyczyły przede wszystkim spraw merytorycznych i chciałabym, żeby tak zostało.

Ostatni głos w dyskusji oddaję panu posłowi Szyszce.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Całkowicie zgadzam się z tym, co powiedział pan przewodniczący Żelichowski, żebyśmy mówili o konkretnej ustawie, a nie o tym, o czym wspomniał również mój kolega – pan poseł Gos. Byłoby bardzo dobrze, panie pośle, gdyby pan mówił o konkretach. Konkretną rzeczą jest – skoro ruszył już pan tę sprawę – gdzie zbierane są podpisy w Polsce. To jest wyraźne nadużycie, kiedy np. wczoraj o godzinie 15:30 w I programie Polskiego Radia jeden z czołowych polityków miał pretensje do Kościoła, że jest manipulowany i że zbiera podpisy odnośnie do prywatyzacji. Otóż w pytaniach nie ma nic o prywatyzacji, panie pośle Gos, pani przewodnicząca, panie przewodniczący. Tam jest zupełnie inne pytanie i dobrze byłoby, gdybyście teraz to pytanie zacytowali. To pytanie dostał również bezpośrednio na sali sejmowej pan premier Donald Tusk. Sprawdzaliśmy dokładnie – nie podpisał się pod tym pytaniem, mimo że ono zmierza autentycznie w kierunku obrony tego, co jest, aby wykorzystać tę organizację do rozwoju gospodarczego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Ewa Wolak (PO):

Szanowni państwo, przystępujemy do procedowania nad projektem ustawy. Czy ktoś ma uwagi do tytułu ustawy? Bardzo proszę, pani mecenas.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Biuro Legislacyjne. Szanowna Komisjo, należy dokonać korekty tytułu. Dlatego, że zgodnie z zasadami techniki prawodawczej w tytule nie przywołuje się daty ustawy. Tak więc, tytuł powinien mieć brzmienie „o zmianie ustawy o lasach.”. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Ewa Wolak (PO):

Czy jest zgoda Komisji na tę korektę zaproponowaną przez panią mecenas? Nie słyszę sprzeciwu. Rozumiem, że tytuł ustawy został przyjęty w formie zaproponowanej przez panią mecenas. Przechodzimy do art. 1. Pan poseł Żelichowski, proszę.

Poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Zgłaszam poprawkę, o której mówiłem przedtem. Brzmi ona: „W ustawie o lasach w art. 35 ust. 1 pkt 2b otrzymuje brzmienie: 2b) zawiera i rozwiązuje umowę o pracę z: a) zastępcami nadleśniczego, b) głównym księgowym nadleśnictwa, c) inżynierem nadzoru, d) leśniczym". Chodzi o to, żeby nie było luki prawnej, bo poprzednio proponowaliśmy tylko skreślenie i byłaby wtedy pewna luka prawna.

Przewodnicząca poseł Ewa Wolak (PO):

Czy można prosić Biuro Legislacyjne o opinię?

Legislator Ida Reykowska:

Jesteśmy za.

Przewodnicząca poseł Ewa Wolak (PO):

Dobrze, dziękuję bardzo. To jeszcze tylko podpis pod poprawką.

Poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Podpis jest.

Przewodnicząca poseł Ewa Wolak (PO):

Czy ktoś z państwa jest przeciwny przyjęciu poprawki zgłoszonej przez posła wnioskodawcę? Nie słyszę sprzeciwu. Rozumiem, że art. 1 wraz z poprawką został przyjęty.

Poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jest jeszcze druga poprawka , aby po art. 1 dodać art. 1a w brzmieniu: „Stosunki pracy osób powołanych na podstawie art. 35 ust. 1 pkt 2b ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu dotychczasowym, przekształcają się w terminie 30 dni od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy w stosunki pracy na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony".

Przewodnicząca poseł Ewa Wolak (PO):

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Biuro Legislacyjne. Mamy propozycję korekty, która nie zmienia merytorycznie tego przepisu. Proponujemy, aby początek tego artykułu rozpoczynał się w ten sposób: „Stosunki pracy osób zatrudnionych na podstawie powołania, o których mowa w art. 35 ust. 1 pkt 2b", pozostała część tego artykułu pozostawałaby już bez zmian.

Przewodnicząca poseł Ewa Wolak (PO):

Pan poseł Szyszko, bardzo proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Prosilibyśmy o tę poprawkę na piśmie, bo chcemy się z nią zapoznać, gdyż uważamy, że jest dość istotna. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Ewa Wolak (PO):

Minuta przerwy na powielenie. Mamy poprawkę. Bardzo proszę, pan poseł wnioskodawca.

Poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Jeszcze jedna drobna korekta. Przekonano mnie, że trzeba skreślić wyrazy „w terminie 30 dni od dnia wejścia w życie" i zastąpić je wyrazami „w dniu wejścia w życie".

Przewodnicząca poseł Ewa Wolak (PO):

Czyli, proszę państwa, w tej poprawce skreślamy „w terminie 30 dni od dnia wejścia w życie" a wpisujemy „w dniu wejścia w życie". Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor departamentu MŚ Nina Dobrzyńska:

Dziękuję pani przewodnicząca. Chcę tylko powiedzieć, że ta poprawka, dotycząca skreślenia terminu 30 dni i pozostania przy terminie wejścia w życie ustawy, jest zgodna z projektem stanowiska rządu, gdyż nie pozostawia wątpliwości, jak te 30 dni ma przebiegać. Po prostu, dzieje się to od momentu wejścia w życie ustawy.

Przewodnicząca poseł Ewa Wolak (PO):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, czy ktoś jest przeciwny przyjęciu poprawki pana posła Stanisława Żelichowskiego wraz z uwagą zgłoszoną przez Biuro Legislacyjne? Bardzo proszę, pan poseł Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego. Czy ta poprawka jest złożona prawidłowo? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Ewa Wolak (PO):

Proszę Biuro Legislacyjne o odpowiedź.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Szanowna Komisjo. Panie pośle, tak, złożona jest prawidłowo na piśmie...

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Mnie się wydaje, że jednak – bo tak od nas zawsze żądaliście – powinno ja podpisać trzech posłów. Tutaj to nie obowiązuje?

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Panie pośle, ten projekt nie ma na celu wykonania prawa Unii Europejskiej. Dlatego nie wymaga podpisu trzech posłów. W przypadku projektu, który ma na celu implementację transpozycji dyrektywy, rzeczywiście potrzeba podpisów trzech posłów.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Czyli w pierwszym czytaniu nie trzeba już trzech podpisów.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

To znaczy, my jesteśmy już po pierwszym czytaniu. Nie jesteśmy już w pierwszym czytaniu, tylko na etapie rozpatrywania projektu i – panie pośle – to jest projekt, który nie ma na celu wykonania prawa Unii Europejskiej. Dlatego nie ma wymogu trzech podpisów pod poprawką. Wystarczy jeden podpis. Oczywiście mogą się państwo w większej liczbie podpisać, ale wymogiem jest jeden podpis.

Przewodnicząca poseł Ewa Wolak (PO):

Dziękuję za wyjaśnienia. Rozumiem, że nikt z państwa nie jest przeciwny przyjęciu poprawki zgłoszonej przez pana posła Żelichowskiego. Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do art. 2. Czy ktoś z państwa ma uwagi? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Szanowna Komisjo. Uwaga również o charakterze legislacyjnym. Chodzi o brzmienie zapisu: „Ustawa wchodzi w życie w ciągu 14 dni od dnia ogłoszenia". Powinno być: „Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia". Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Ewa Wolak (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jest przeciw tej korekcie, którą zgłosiło Biuro Legislacyjne? Nie słyszę. Rozumiem, że jest to zmiana redakcyjna i Komisja przyjęła art. 2 wraz z tą korektą.

Przechodzimy do następnego etapu. Czy wszyscy są za przyjęciem całości projektu ustawy? Rozumiem, że będziemy głosowali. Szanowni państwo, kto jest za...

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Przepraszam bardzo. Pani przewodnicząca, prosiłem o 5 minut technicznej przerwy, żeby się naradzić.

Przewodnicząca poseł Ewa Wolak (PO):

Bardzo proszę – ogłaszam 5 minut technicznej przerwy, o którą wniósł pan poseł Szyszko.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Ewa Wolak (PO):

Szanowni państwo, wracamy do procedowania nad projektem ustawy. Pan poseł Szyszko, bardzo proszę.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, po krótkiej naradzie posłowie Prawa i Sprawiedliwości stwierdzili, że ustawa jest pochopnie, błyskawicznie przygotowana przy zmianach, które dzieją się na sali. To są sprawy, które są niezwykle ważne dla pracowników i w tej sytuacji Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość wstrzyma się od głosowania dotyczącego podjęcia decyzji. Równocześnie zostałem upoważniony do zadania pytania panu posłowi wnioskodawcy. Dlatego wtedy, kiedy głosowano nad ustawą o zmianie ustawy o lasach – procedowaną w ciągu 26 godzin – pan przewodniczący wniósł na sali poprawkę o podobnej treści, a później, podczas ostatniego czytania, tę poprawkę wycofał? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Ewa Wolak (PO):

Pan poseł Żelichowski.

Poseł Stanisław Żelichowski (PSL):

Już wyjaśniam. Wtedy był świeżo powołany pan minister Grabowski i chcieliśmy uzyskać pozytywne stanowisko rządu, żeby móc taką ustawę przeprowadzić, a pan minister prosił mnie o czas, żeby mógł to skonsultować. W związku z tym, żeby nie było zgrzytu i nie postawić propozycji, która zostanie odrzucona, daliśmy czas panu ministrowi. Dzisiaj, jak pan słyszał, jest zgoda resortu, sprawa jest uzgodniona, więc nie widzę problemu.

Przewodnicząca poseł Ewa Wolak (PO):

Szanowni państwo. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu ustawy z druku nr 2341 wraz z wniesionymi poprawkami? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Proszę o ogłoszenie wyników.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

8 osób za, nikt nie był przeciw, 5 osób wstrzymało się od głosu.

Przewodnicząca poseł Ewa Wolak (PO):

Dziękuję bardzo. Jest pozytywna opinia o projekcie ustawy z druku nr 2341.

Rozumiem, że pozostał nam wybór posła sprawozdawcy. Proponuję, aby był nim pan poseł Stanisław Żelichowski, przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, który będzie tę opinię prezentował na posiedzeniu Sejmu. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Pan poseł oczywiście się zgadza? Tak, jest zgoda.

Termin dla MSZ na wydanie opinii wyznaczamy do poniedziałku, czyli do dnia 2 czerwca br.

Dziękuję bardzo, uważam posiedzenie Komisji za zakończone.